

Małgorzata Gębka-Wolak, Iwona Kaproń-Charzyńska

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń)

e-mail: mge@umk.pl; ORCID: 0000-0003-4587-496X

ikap@umk.pl; ORCID: 0000-0001-5798-2592

WIELKA LITERA W TEKSTACH URZĘDOWYCH. WYBRANE PROBLEMY ZWIĄZANE ZE STOSOWANIEM KRYTERIUM ZNACZENIOWEGO

1. WSTĘP

Wyływające z zasady konwencjonalnej użycie wielkiej i małej litery we współczesnej polszczyźnie opiera się na czterech kryteriach: 1. składowym, 2. znaczeniowym, 3. graficznym, 4. uczuciowym i grzecznościowym [por. Polański 2012, 43]. W artykule skoncentrujemy się na kryterium znaczeniowym w odniesieniu do jednej ze specjalistycznych odmian polszczyzny.

Celem naszych rozważań jest zwrócenie uwagi na teksty urzędowe, w których zakres użycia wielkiej litery nie znajduje odzwierciedlenia w sformułowanych i obowiązujących przepisach polskiej ortografii.¹ Kłopotliwa z normatywnego punktu widzenia ocena rozważanych zjawisk wynika z nieprzystawania reguł ortograficznych do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości i odsłania konieczność przypatrywania się różnego typu tekstom współczesnej polszczyzny, w tym tekstom specjalistycznym, w kontekście rodzącej się potrzeby kodyfikacji normy językowej uwzględniającej złożoną rzeczywistość komunikacyjną. Obowiązujące kryteria poprawności i przepisy regulujące użycie języka w jego odmianie pisanej okazują się niewystarczające do rozstrzygnięcia problemów normatywnych, z którymi borykają się na co dzień nadawcy zróżnicowanych stylistycznie tekstów. Niewątpliwie sprawą pilną jest odpowiadająca potrzebom użytkowników standaryzacja pisowni odmian specjalistycznych polszczyzny. Ogólny charakter zasad ortograficznych regulujących pisownię wielką literą sprawia, że nie obejmują one wielu zjawisk charakterystycznych dla sfery gospodarczo-prawnej, zwłaszcza związanej z kontaktami międzynarodowymi. Wiele szczegółowych problemów pisowni, z którymi na co dzień borykają się nadawcy tekstów specjalistycznych, wykracza poza przepisy sformułowane w słownikach, co skutkuje

¹ Artykuł stanowi kontynuację dyskusji podjętej w tym zakresie przez Radosława Pawelca [2014].

nierzadko sprzecznymi rozstrzygnięciami proponowanymi przez językoznawców udzielających odpowiedzi w poradniach językowych.

O potrzebie nie tyle modyfikacji obowiązujących przepisów ortograficznych, ile konieczności ich rozciągnięcia na konkretne przypadki świadczy zawartość dokumentu pt. *Wielkie i małe litery w tekstach UE – ustalenia Zespołu Rady Języka Polskiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE, poczynione na posiedzeniu Komisji Ortograficzno-Onomastycznej RJP 2 XII 2005 r. z uzupełnieniami z dnia 30.12.2005 r.* (dalej: *Wielkie i małe litery w tekstach UE*). Przekonały się o takiej potrzebie także autorki artykułu podczas warsztatów językowych dla urzędników samorządowych, które zorganizowano w Toruniu z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego w 2018 r. Przedmiotem rozważań w tym opracowaniu są zagadnienia, które w trakcie szkolenia wywołały największą dyskusję.²

2. KRYTERIUM ZNACZENIOWE A ZAKRES UŻYCIA WIELKICH LITER – WPROWADZENIE DO PROBLEMU

W opracowaniach z zakresu kultury języka zwraca się uwagę na to, że we współczesnych tekstach urzędowych wielka litera jest nadużywana [por. Miodek i in. 2010, 44]. Jak czytamy w opracowaniu *Wielkie i małe litery w tekstach UE*, przyczyn tej tendencji można dopatrywać się w następujących zjawiskach: a) wpływie ortografii angielskiej na zapisywanie wszystkich członów nazw własnych od wielkich liter;³ b) częstym i zbyt

² Dziękujemy pracownikom Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, którzy uczestniczyli w warsztatach, za wskazanie problematycznych zagadnień polskiej ortografii oraz za ciekawą i pobudzającą do refleksji dyskusję, stanowiącą inspirację przedstawianego opracowania.

³ Nadużywanie wielkich liter pod wpływem ortografii angielskiej znajduje odzwierciedlenie także w zapisie apelatywów, czego przykładem jest zapis wyrażenia *Fundusze Europejskie* od wielkich liter. Na stronie Poradni Językowej PWN na wątpliwości jednego z użytkowników polszczyzny, dotyczące poprawności zapisu wymienionego wyrażenia, znajdujemy niejednoznaczną odpowiedź, choć zapis wielkimi literami trudno uznać za uzasadniony – liczba mnoga wskazuje na użycie pospolite, por.: „Szanowni Państwo, chciałbym się podzielić wątpliwościami w związku z dyktandem: <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3785-849,morzypla-mozylinki-i-merzyki-setki-osob-walczyly-o-tytul-mistrza-ortografi-i-zdjecia,id,t.html?cookie=1>.

1. Czy na pewno piszemy *Fundusze Europejskie* wielkimi literami? (...)

Ad 1. Pisownia *Fundusze Europejskie* (*Fundusze Unii Europejskiej*), prawie zawsze występująca w języku urzędowym, a przez to przenikająca do polszczyzny ogólnej, wzięła się prawdopodobnie z ortografii angielskiej (*European Funds, European Union Funds*). Poradnik opracowany przez J. Miodka, M. Maziarza, T. Piekota, M. Poprawę i G. Zarzecznego wydany w 2010 roku także nosi tytuł *Jak pisać o Funduszach Europejskich? (...)*” [<http://xurl.pl/poradnia-fundusze>; dostęp: 29.06.2018].

rozległym stosowaniu zasady ortograficznej o dopuszczalności użycia wielkiej litery ze względów uczuciowych i grzecznościowych; c) nieumiejętności zastosowania przepisów ortograficznych regulujących użycie wielkiej litery ze względów semantycznych. Ostatnie wymienione zjawisko wiąże się przede wszystkim z:

- niewłaściwym dopasowaniem nazw do kategorii proponowanych przez słowniki ortograficzne, wynikającym z przekonania, że grupy nazw podlegające tym samym zasadom pisowni należy wyznaczać na podstawie wyrażen występujących w tych nazwach, a nie na podstawie odniesienia całej nazwy do typu desygnatu;
- traktowaniem jako nazw własnych nazw i określeń występujących w charakterze terminów, quasi-terminów i zestalonych połączeń;
- niepoprawnym rozwijaniem skrótowców, polegającym na zapisywaniu wielkimi literami wszystkich rozwiniętych członów nazwy (por. *Wielkie i małe litery w tekstach UE*).

Zgodnie z wieloletnią tradycją reguły użycia wielkiej litery ze względów znaczeniowych są sformułowane w postaci szczegółowych przepisów obejmujących wiele podgrup semantycznych. Nierzadko zdarza się jednak, że w ocenie użytkowników języka sformułowane reguły są nieściśle, a wynikające z nich rozwiązania dyskusyjne. W takich sytuacjach zaleca się, by rozstrzygnięcie pisowni następowało na podstawie kryterium desygnatu. Przyjmuje się bowiem, że „napisanie wielką literą **nazwy** (lecz nie określenia) **obiektu jednostkowego**, konkretnego, nie będzie błędem” [Karpowicz 2009, 65]. Wielkich liter używamy w nazwach własnych, które odnoszą się do konkretnego desygnatu, małych liter zaś w nazwach, które odnoszą się do desygnatu ponadjednostkowego lub w nazwach, które odnoszą się do desygnatu konkretnego, ale są nazwą opisującą, a nie tylko identyfikującą. Z tych powodów ta sama nazwa może występować w dwojakiej pisowni, np. *Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego* (nazwa własna) i *urząd marszałkowski województwa podkarpackiego* (nazwa pospolita).⁴ Dla użytkowników języka różnica między nazwą jednostkową a określeniem obiektu nie jest oczywista, stąd zapisy *Wieża Eiffla* obok *wieża Eiffla*. Nadawcy nie zawsze odróżniają oficjalne nazwy dokumentów od ich nazw obiegowych (por. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* vs *konwencja o ochronie praw człowieka*), jak również nazwy dokumentów od nazw wydarzeń i zinstytucjonalizowanej działalności, a to, z jaką nazwą

⁴ Mirosław Bańko wyjaśnia: „Często ta sama nazwa występuje w pisowni wielkimi literami (jako własna) i w pisowni małymi literami (jako pospolita). Można napisać np. Szpital Wojewódzki w Rzeszowie (zakładam, że jest instytucja o takiej nazwie), Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego itd., ale można też użyć małych liter. Wspomniany szpital jest przecież szpitalem wojewódzkim, wspomniany urząd – urzędem marszałkowskim itd.” [Bańko, Poradnia PWN].

mamy do czynienia, będzie decydowało o sposobie zapisu (por. *Układ o stowarzyszeniu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony vs układ o stowarzyszeniu między UE a Ukrainą*). Dodajmy, że rozstrzygnięcia w tym zakresie nie są łatwe z jednej strony ze względu na konieczność weryfikowania w rzeczywistości pozajęzykowej odniesienia danej nazwy i jej oficjalnego charakteru, z drugiej – ze względu na rozpowszechnioną praktykę zapisu danej nazwy, nierzadko niekonsekwentną i niezgodną z zasadami ortograficznymi, por. *program operacyjny Infrastruktura i Środowisko, Program Operacyjny „Inteligentny rozwój”, Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka*.

W kolejnych punktach opracowania przeanalizujemy kwestie związane z zapisem trzech typów nazw ważnych w komunikacji urzędowej.

3. NAZWY SAMORZĄDOWYCH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH

Pierwszy problem, na który chcemy zwrócić uwagę, dotyczy zapisu nazw samorządowych jednostek organizacyjnych, takich jak województwa, powiaty czy gminy. Należy zaznaczyć, że w przepisach ortograficznych nazwy tego typu nie zostały wymienione wprost, a w praktyce utożsamia się je z nazwami okręgów administracyjnych, o czym świadczą przytoczane niżej wypowiedzi ekspertów z poradni językowych.

Zgodnie z zasadą [128] 20.29 zawartą w WSO PWN [por. <https://sjp.pwn.pl/zasady/;629450>] nazwy okręgów administracyjnych współczesnych i historycznych, wyodrębnionych w strukturach kościelnych i państwowych, piszemy małą literą. Jako przykłady podano w słowniku m.in. następujące zapisy: *województwo mazowieckie, gmina warszawska, powiat przemyski*. Tymczasem w tekstach reprezentujących urzędową odmianę polszczyzny stosunkowo często stosowany jest zapis od wielkich liter, czego ilustracją są następujące przykłady:

(1) W **Województwie Śląskim**⁵ – na powierzchni 12294 km², tj. 3,9% powierzchni kraju – zamieszkuje 4865,5 tys. osób, co stanowi 12,6% ludności Polski. Województwo posiada najwyższą w kraju gęstość zaludnienia, która wynosi 396 osób/km² i jest ponad trzykrotnie wyższa od średniej krajowej wynoszącej 124 osoby/km².

W wyniku wprowadzonej 1 stycznia 1999 roku reformy administracyjnej państwa w skład **Województwa Śląskiego** weszło 86% obszaru byłego **Województwa Katowickiego**, 70% **Częstochowskiego** i 60% **Bielskiego** (źródło: *Program Rozwoju Regionalnego Województwa Śląskiego na lata 2001–2002 (Program Operacyjny)* [<http://xurl.pl/przyklad1>; dostęp 6.03.2018]).

(2) Do zadań i kompetencji Skarbnika Województwa należy realizacja zadań Skarbnika Województwa, głównego księgowego budżetu **Województwa** oraz głównego księgowego Urzędu, w tym w szczególności:

⁵ Wyróżnienia w cytatach pochodzą od autorek tekstu.

- 1) współuczestniczenie w kierowaniu gospodarką finansową **Województwa**;
- 2) współuczestniczenie w planowaniu i wykonywaniu budżetu **Województwa**;
[*Regulamin Organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie*; <http://xurl.pl/przyklad2>; dostęp 6.03.2018].
- (3) Dnia 21 września 2017 r. **Powiat Mogileński** podpisał z **Województwem Kujawsko-Pomorskim** umowę o dofinansowanie projektu „Adaptacja budynku zlokalizowanego w Marcinkowie na potrzeby placówki opiekuńczo-wychowawczej” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 6 Solidarne społeczeństwo, Działania 6.1 Inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i społeczną Poddziałania 6.1.2 Inwestycje w infrastrukturę społeczną Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014–2020 [*Adaptacja budynku zlokalizowanego w Marcinkowie na potrzeby placówki opiekuńczo-wychowawczej*; <http://xurl.pl/przyklad3>; dostęp 14.04.2018].
- (4) Celem projektu pn. „Kreatywna edukacja w powiecie lubelskim” jest zwiększenie szans rozwojowych 500 uczniów, wzrost kompetencji 50 nauczycieli oraz wzrost jakości kształcenia w 12 szkołach prowadzonych przez **Powiat Lubelski** [źródło: *Kreatywna edukacja w powiecie lubelskim*; <http://xurl.pl/przyklad4>; dostęp 12.04.2018].
- (5) 1. Urząd jest jednostką organizacyjną **Gminy Czerwonka**, przy pomocy której wójt wykonuje zadania. 2. Urząd realizuje zadania: (...) 4. wynikające z porozumień zawartych między **Gminą** a organami administracji rządowej [*Załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 54/2016 Wójta Gminy Czerwonka z dnia 29 grudnia 2016 roku*, s. 3; <http://xurl.pl/przyklad5>; dostęp 15.04.2018].
- (6) Mieszkańcy **Gminy Łęczycza** podlegają pod Powiatowy Urząd Pracy w Łęczycy [*Strategia Rozwoju Gminy Łęczycza na lata 2015-2022*, s. 18; <http://xurl.pl/przyklad6>; dostęp 18.03.2018].

W świetle obowiązujących przepisów ortograficznych zapis nazw wyróżnionych w powyższych przykładach jest błędny. O takiej ich kwalifikacji normatywnej przekonują poza wspomnianą zasadą [128] także wypowiedzi językoznawców odnoszące się do przykładów, których zapis dla użytkowników języka nie jest z punktu widzenia normy oczywisty. Na skierowane do poradni językowej Wydawnictwa Naukowego PWN pytanie, czy nazwa gminy jako jednostki samorządu terytorialnego, a nie terenu określonego granicami administracyjnymi, nie powinna być pisana wielką literą, Jan Grzenia odpowiada:

Uwzględnianie tak subtelnych różnic znaczeniowych będzie co najmniej bardzo trudne, skoro gmina to wspólnota samorządowa mieszkańców na pewnym terytorium. Zasady ortografii mówią o pisowni okręgów administracyjnych, a z nich wynika pisownia *gmina Szubin, powiat nakielski, województwo kujawsko-pomorskie*. Gdybyśmy jakimś cudem wykazali zasadność zapisu wspomnianego w pytaniu, musielibyśmy także pozostałe nazwy zapisywać od wielkich liter [<http://xurl.pl/poradnia-gmina>; dostęp 23.02.2018].

Zbliżone jest stanowisko autorów *Dobrego słownika*, którzy, odnosząc się do problemu pisowni nazw województw, zwracają uwagę, że jedna sytuacja wymaga dopowiedzenia:

gdy nazwa województwa użyta jest w znaczeniu nie tyle geograficznym, co władz jednostki samorządu terytorialnego (jest to typowa metonimia, jak w *Miasto zakupiło nową awionetkę* gdzie *miasto* = władze miasta). Urzędnicy lokalni i redaktorzy urzędowych biuletynów nagminnie stosują wtedy zapisy w rodzaju: Województwo Dolnośląskie zostało partnerem... (...) Naszym zdaniem są to zapisy błędne, powinna być tam mała litera: Województwo dolnośląskie zostało partnerem... (...) Wielka litera mogłaby się pojawić, gdyby nazwa województwa wchodziła w skład oficjalnej nazwy jakiejś instytucji lub urzędu, por. Konferencja odbędzie się pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego (...) [<http://xurl.pl/dobry-województwo>; dostęp 3.03.2018].

Należy zgodzić się częściowo ze stanowiskiem Jana Grzenia, który wskazuje, że różnica znaczeniowa między nazwą gminy jako jednostki samorządu terytorialnego a nazwą gminy jako terenu określonego granicami administracyjnymi jest subtelna. Trzeba jednak podkreślić, że problem z jej uchwyceniem mogą mieć przede wszystkim ci użytkownicy języka, których wiedza z zakresu prawa i administracji jest niewielka. W mniejszym zakresie będzie on dotyczył nadawców i odbiorców sprawnie posługujących się specjalistyczną odmianą polszczyzny, obowiązującą w komunikacji urzędowej. Jest to, w naszym przekonaniu, grupa użytkowników, dla której wskazana różnica znaczeniowa jest oczywista. Urzędnicy uczestniczący we wspomnianych wyżej warsztatach mieli szczegółową wiedzę na temat jednostek samorządu terytorialnego jako podstawowej instytucji państwa oraz dużą świadomość językową, znajdującą odzwierciedlenie w znajomości przepisów ortograficznych i ich krytycznej ocenie.

Słusznie zauważył Jan Grzenia, że zasady ortograficzne odnoszą się do pisowni okręgów administracyjnych. Nie ma bowiem zasad, w których mowa o pisowni jednostek samorządu terytorialnego, funkcjonujących w Polsce po 1990 r. jako urzeczywistnienie idei państwa demokratycznego i rezultat procesów modernizacji politycznej nawiązujących do standardów europejskich.⁶ Jednostki te posiadają osobowość prawną – są istniejącymi z mocy prawa wspólnotami mieszkańców danego terytorium. Przysługuje im prawo własności oraz inne prawa majątkowe. Jak zauważył Adam Doliwa [2012, 3–35], osobowość prawną jednostek samorządu terytorialnego ma jednolity charakter. W obszarze całego prawa, w tym prawa publicznego, pełni ona funkcję upodmiotowienia wspólnot samorządowych. Wójt, starosta i marszałek na podstawie statusu jednostek samorządu terytorialnego jako podmiotów władzy publicznej działają w imieniu wymienionych jednostek.

Z powyższych rozważań wynika, że nazwy w rodzaju *województwo kujawsko-pomorskie*, *powiat lubelski*, *gmina Szubin* mają różne odniesie-

⁶ Model polskiego samorządu terytorialnego odrodził się z chwilą przyjęcia *Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*. Następnie 7 sierpnia 1998 r. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie utworzenia powiatów, por. *Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym*, a 1 stycznia 1999 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa*.

nie. Mogą być nazwami okręgów administracyjnych lub nazwami jednostek samorządu terytorialnego, którym przysługuje osobowość prawna. W celu oddania tej różnicy znaczeniowej w tekstach funkcjonujących w obrębie urzędowej odmiany polszczyzny pojawiają się zapisy *Województwo Kujawsko-Pomorskie, Powiat Lubelski, Gmina Szubin*. Użycie wielkich liter ma zgodnie z intencją nadawców sygnalizować, że nazwa odnosi się do konkretnego obiektu – jednostki samorządu terytorialnego. Biorąc pod uwagę kryterium desygnatu, pisownię wielkimi literami nazw jednostek samorządu terytorialnego o osobowości prawnej można uznać za uzasadnioną. Zgodnie z obowiązującą normą ortograficzną ze względu na jednostkowe odniesienie zapisujemy w taki sposób np. nazwy urzędów i instytucji z członami *wójt, gmina*, por. *Wójt Gminy Szubin, województwo*, por. *Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego* czy *wojewoda*, por. *Wojewoda Pomorski*.

Interpretacja autorów *Dobrego słownika* prowadząca się do stwierdzenia, że zapisy wielkimi literami nazw województw są błędne, kiedy mamy do czynienia z użyciem nazwy w znaczeniu władz jednostki samorządu terytorialnego, a nie w znaczeniu geograficznym, jest uproszczeniem nieodpowiadającym skomplikowanej rzeczywistości pozajęzykowej. Nie wszystkie bowiem użycia omawianych nazw spotykane w tekstach specjalistycznych można wyjaśnić, odwołując się do metonimii. Świadczą o tym przytoczone wyżej przykłady (3)–(5). Nie wydaje się również, by wykazanie zasadności zapisu nazw jednostek samorządu terytorialnego od wielkich liter pociągało za sobą konieczność takiego zapisu pozostałych nazw, jak sugeruje to Jan Grzenia (por. wyżej). Silne poczucie zróżnicowanego odniesienia omawianych nazw wśród urzędników jest argumentem przemawiającym za uszczegółowieniem reguł ortograficznych w odniesieniu do odmian specjalistycznych polszczyzny. Taki krok byłby niewątpliwie odpowiedzią na potrzeby użytkowników języka i sygnałem, że dla językoznawców normatywistów znajdujące odzwierciedlenie w uzusie zmiany w świadomości użytkowników języka są istotnym czynnikiem wpływającym na kształt przepisów ortograficznych. Obrona obowiązujących reguł ortograficznych, podkreślanie ich nienaruszalności i przekonywanie użytkowników, że powinni się do nich dostosować w sytuacji, kiedy są świadomi ich niewystarczalności, prowadzi do coraz większego rozdźwięku między wynikami kodyfikacji normy językowej a uzusem.

4. NAZWY REGIONÓW

Druga kwestia, na którą chcemy zwrócić uwagę, związana jest z rozumieniem pojęcia region w kontekście reguły 18.22 [79] WSO, zgodnie z którą nazwy regionów należy zapisywać od wielkich liter, co w WSO ilustrują przykłady *Krakowskie* i *Poznańskie* [<http://so.pwn.pl/zasady.php?id=629398>].

W literaturze można znaleźć opinię, że regiony są „sztucznymi konstrukcjami pojęciowymi, ułatwiającymi porządkowanie złożonego świata” [Jałowicki 1996, 41]. Regiony to obszary, których granice są wyznaczone na podstawie rozmaitych kryteriów.

Region jest czymś innym dla geografa, który wyznacza go przy pomocy fizycznych cech naturalnego krajobrazu, ukształtowania terenu, działów wodnych, klimatu itp. Region w pojęciu ekonomisty to obszar o określonych cechach gospodarczych wyznaczany np. przepływem dóbr, kapitału lub siły roboczej. Dla etnologa czy socjologa region wyznaczać będą cechy etniczne i/lub kulturowe jego mieszkańców [Jałowicki 1996, 39–40].

Sami badacze podkreślają w związku z tym nieprecyzyjność terminu *region*:

(...) niewiele terminów jest tak nieprecyzyjnych jak słowo *region*. Oznacza ono wszystko dla wszystkich i jest używane zarówno w języku potocznym, jak i technicznym słowniku ekonomistów i administratorów, zarówno w opisach geograficznych, jak i broszurach turystycznych [Chojnicki, Czyż 1992, 1].

Szeroki zakres odniesienia pojęcia *region* potwierdzają dane pochodzące ze współczesnych słowników i korpusów tekstów.⁷ Regionami nazywane są przede wszystkim obszary pokrywające się z krainami historycznymi, kształtowanymi od średniowiecza w związku z podziałami plemiennymi, np. *Wielkopolska*, *Małopolska*, *Mazowsze*, *Kujawy*, *Śląsk*, *Pomorze*, krainami geograficznymi, np. *region podkarpacki*, *region Podhala*, *region Bałtyku*, *region Warmii i Mazur*, a także obszary wyróżniane ze względów ekonomiczno-prawnych, np. *region gospodarczy*, *region administracyjny*, *region turystyczny*, *region górniczy*. Na szczególną uwagę w tym zakresie zasługuje nazywanie regionami obszarów położonych wokół większych miejscowości, np. *region kutnowski*, *region tucholski*, *region rybnicki*, *Sandomierskie*, a także obszarów dawnych i obecnych jednostek administracyjnych, w szczególności województw, np. *region częstochowski*, *region wałbrzyski*, *region słupski*, *Bydgoskie*, *Piłskie*, *Łódzkie*, zjawisko współcześnie nasilające się w związku z potrzebą, jak wyjaśnia Mirosława Sagan-Bielawa, „nadania województwom cech tradycyjnie rozumianego regionu” [Sagan-Bielawa 2017, 73]. Badaczka mówi także o „zacieraniu się różnicy pomiędzy województwem a regionem” i płynnym przechodzeniu „między dwoma kategoriami nazwicznymi” [Sagan-Bielawa 2017, 76].

Z obserwacjami M. Sagan-Bielawy w pełni się zgadzamy. Mianem *regionu* powszechnie nazywa się obszary pokrywające się z jednostkami administracyjnego podziału kraju. Jednak to, czy dany obszar nazwiemy

⁷ Materiał wykorzystany w tej części opracowania uzyskano z *Wielkiego słownika języka polskiego* [<http://www.wsjp.pl/>], *Słownika kolokacji HASK* [http://pelcra.clarin-pl.eu/hask_pl/], Narodowego Korpusu Języka Polskiego [<http://nkjp.pl/>] oraz *Słownika gramatycznego języka polskiego* [<http://sgjp.pl/>].

regionem czy *województwem*, uruchamia inną perspektywę jego oglądu, budzi inne konotacje. Na różnicę pragmatyczną wskazuje chociażby porównanie zestawów przymiotnikowych kolokatów słów *województwo* i *region*, por. *województwo*: *byle, nasze, całe, samorządowe, dawne, ościenne, ówczesne, obecne*, i *region*: *nasz, cały, inny, turystyczny, gospodarczy, biedny, bogaty, zacofany, kulturalny, autonomiczny, atrakcyjny, przemysłowy, rozwojowy, narciarski, silny, zapalny*.⁸

Opisana praktyka nazewnictwa rodzi problemy natury ortograficznej. Przyjrzymy się tej kwestii na przykładzie nazwania danego obszaru wymiennie *województwem* i *regionem*.

Jak wiadomo, nazwa województwa jest przymiotnikiem i jako taka powinna być zapisywana małymi literami zarówno wtedy, gdy jest poprzedzona rzeczownikiem gatunkującym, np. *województwo śląskie*, jak i bez rzeczownika, np. *śląskie* [por. *Nazwy regionów 2004*]. Nazwy regionów mają więcej wykładników językowych. Posługujemy się przede wszystkim: 1) zapisywanymi małymi literami wyrażeniami składającymi się z rzeczownika gatunkującego *region* i przymiotnika, np. *IMI GW wydał dla regionu łódzkiego ostrzeżenia drugiego stopnia przed burzami*, 2) zapisywanymi od wielkiej litery rzeczownikami niepochozącymi od przymiotników, odmienianymi zgodnie z deklinacją rzeczownikową, np. *Brań udział w śledztwie na terenie Śląska*, 3) zapisywanymi od wielkich liter rzeczownikami utworzonymi od przymiotników, podlegającymi odmianie wg deklinacji przymiotnikowej z charakterystycznymi końcówkami narzędnika i miejscownika *-em*, np. *W Łódzkiem trasa ma 114 km*.

Obserwacja uzusu prowadzi do wniosku, że od nazwy każdego przymiotnika będącego nazwą województwa jest tworzony rzeczownik nijaki o odmianie przymiotnikowej, np. *wypadek w Dolnośląskim, karambol w Opolskiem, dramat w Lubuskim, bezpieczny weekend w Śląskiem*. Nazwy rzeczownikowe bywają z kolei używane jako synonimiczne w stosunku do nazw przymiotnikowych. Na przykład jeden z portali internetowych podaje prognozę pogody dla wszystkich województw, firmując ją nagłówkiem *Pogoda w...*, przy czym po przyimku pojawia się rzeczownik, np. *Pogoda w Dolnośląskiem, Lubelskiem, Łódzkiem, Kujawsko-Pomorskiem, Podkarpackiem, Warmińsko-Mazurskiem, Małopolskiem* [<https://pogoda.wp.pl>]. O tym, że dla użytkowników języka nazwa rzeczownikowa jest jedynie alternatywną nazwą województwa, świadczą też przykłady (7)–(9).

(7) Śnieg w **Świętokrzyskiem**. Awarie i tysiące odbiorców bez prądu. Prawie 11 tys. odbiorców w **województwie świętokrzyskim** nie miało w poniedziałek po południu energii elektrycznej – poinformowały oddziały PGE Dystrybucja [<http://xurl.pl/przyklad7>].

⁸ Kolokaty zostały wyszukane za pomocą *Słownika kolokacji HASK* [http://pelcra.clarin-pl.eu/hask_pl/]. W tekście podajemy kilka przymiotnikowych rozwinięć o największej frekwencji w tekstach. Pominęliśmy przymiotniki identyfikujące te obszary geograficznie, np. *pomorski, śląski, małopolski, wielkopolski, północny, wschodni*.

(8) *Coraz więcej chorych na odrę w **Warmińsko-Mazurskiem**. W województwie **warmińsko-mazurskim** są już trzy ogniska odrę* [https://link.do/przyklad8].

(9) *Praca wre na drodze S5 w **Kujawsko-Pomorskiem**. 128 km drogi S5 w województwie **kujawsko-pomorskim** ma powstać do końca 2019 r.* [http://xurl.pl/przyklad9].

Rodzi się pytanie, jak w świetle obowiązujących przepisów ortograficznych ocenić poprawność rzeczowników typu (w) *Świętokrzyskiem, Warmińsko-Mazurskiem, Kujawsko-Pomorskiem*, skoro ich strona formalna (odmiana i zapis właściwe dla nazwy regionu) nie jest zgodna z odniesieniem (nazwa województwa). Rozpowszechnienie dyskusyjnych nazw w uzusie przemawia na ich korzyść. M. Sagan-Bielawa [2017], traktująca je jako stylistyczne warianty nazw przymiotnikowych, zauważa ponadto, że są użyteczne ze względu na swoją ekonomiczność, co szczególnie ważne w komunikacji marketingowej, w ramach promowania marki, w którym jednostki samorządowe muszą uczestniczyć [Sagan-Bielawa 2017, 79–81].

Trzeba jednak pamiętać, że formy rzeczownikowych wariantów nazw województw w przypadkach innych niż narzędnik i miejscownik od nazw przymiotnikowych będą się różniły wyłącznie wielką literą, por. *Kujawsko-Pomorskie* (rzeczownik) i *kujawsko-pomorskie* (przymiotnik), zob. (10)–(12).

(10) Departament Promocji Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu na podstawie art. 33 Ustawy z dn. 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020 (Dz.U. 2017 r. poz. 1460 z późn. zm.) ogłasza: nabór partnerów do realizacji projektu „**Kujawsko-Pomorskie – rozwój poprzez kulturę 2018**” [http://xurl.pl/przyklad10; dostęp 7.03.2018].

(11) Marszałek Polak dodała: – *Będzie można też wysłać kartkę z **Lubuskiego** zaprojektowaną przez WOŚP, zrobić sobie zdjęcie i zamieścić w najlepszej gazecie samorządowej w Polsce – Regionie, zaprojektować własną ekologiczną torbę z wizerunkiem krowy, posłuchać Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca, kabareciarzy, a w namiocie „Zdrowe **Lubuskie**” dowiedzieć się o tym, jak zapobiegać HIV i dlaczego nie zabierać organów do nieba* [http://xurl.pl/przyklad11; dostęp 7.03.2018].

(12) „Na Krym? Czemu nie!” – Polacy z **Dolnośląskiego** wybierają czarnomorskie wybrzeże [http://xurl.pl/przyklad12; dostęp 7.03.2018].

Nie ulega wątpliwości, że pojawienie się w użyciu wariantywnej rzeczownikowej nazwy województw wymaga rozstrzygnięcia normatywnego. Za uznaniem jej za poprawną – przynajmniej w normie użytkowej – przemawia regularność tworzenia, ekonomiczność i rozpowszechnienie w uzusie. Uzasadnione jest także to, by akceptację innowacji ograniczyć do form narzędnikowych i miejscownikowych, których zapis nie pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi regułami ortograficznymi 18.16 i 18.22.

5. NAZWY PROGRAMÓW

Trzeci problem ortograficzny, na który chcemy zwrócić uwagę, dotyczy pisowni nazw zawierających w swym składzie formy rzeczownika *program*, w *Wielkim słowniku języka polskiego* objaśnianego następująco: ‘zaplanowany ciąg czynności nadzorowany i finansowany przez odpowiedni urząd, mający doprowadzić do osiągnięcia wyznaczonego celu’. Nazw tego typu jest w użyciu coraz więcej, co ma związek ze współcześnie rozpowszechnionym sposobem przyznawania dotacji pieniężnych na działania celowe, zwane właśnie *programami*, ewentualnie także *projektami*. Pisownia tego typu nazw zarówno w tekstach urzędowych, jak i w pozostających pod ich wpływem tekstach publicystycznych jest wyraźnie rozchwiana. Na podstawie obserwacji uzusu trudno byłoby więc odtworzyć zasadę ortograficzną regulującą zapis dyskutowanych nazw, zob. (13)–(19).

(13) Na sesji Rady Miasta Legionowo 28 kwietnia radni przyjęli **Gminny Program Opieki nad Zabytkami na lata 2010–2013** (sporządzenie tego dokumentu jest obowiązkowe) [NKJP].

(14) Wiele osób zarzuca nam, iż oferujemy małą prowizję (5% od ceny sprzedanych produktów) w stosunku do innych, popularnych **Programów Partnerskich** [NKJP].

(15) Pieniądze z dopłat rolnicy zamierzają przeznaczyć na inwestycje w gospodarstwie. To z kolei umożliwi szybsze wprowadzenie w życie **Sektorowego Programu Operacyjnego** i ułatwi korzystanie z kolejnych unijnych pieniędzy [NKJP].

(16) Trwa akcja propagowania **Programu Profilaktyki Raka Szyjki Macicy**, którą na terenie naszego województwa prowadzi Śląski Wojewódzki Ośrodek Koordynujący. Program skierowany jest do mieszkank województwa Śląskiego w wieku od 25 do 59 lat. Badania cytologiczne wykonywane są bezpłatnie w ramach „**Programu profilaktyki**” w 137 przychodniach na terenie Śląska [NKJP].

(17) Wszystko wskazuje więc na to, że by zrealizować zawieszony rządowy **program „Komputer dla ucznia”**, postanowiono sięgnąć do kas samorządowych [NKJP].

(18) Być może sytuacja ulegnie poprawie, gdy pojawią się możliwości finansowania projektów edukacyjnych w ramach **programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”**, który będzie realizowany w latach 2007–2013 przy współudziale funduszy unijnych [NKJP].

(19) **Program Edukacyjny Ratujemy i Uczymy Ratować** dotarł do 7.331 szkół podstawowych spośród 14.400, jakie są w Polsce [NKJP].

Wyraźna jest natomiast tendencja do zapisywania wszystkich segmentów nazw od wielkich liter,⁹ co jednak nie jest zgodne z obowiązującą normą ortograficzną. Autorzy opracowania *Wielkie i małe litery w tek-*

⁹ Analiza materiału przeprowadzona na potrzeby przedstawianego opracowania potwierdza więc wcześniejszą obserwację R. Pawelca, że w odniesieniu do nazw programów unijnych uzus urzędowej odmiany polszczyzny to zapis od wielkich liter, np. *Program Innowacyjny Gospodarka*, *Program Operacyjny Kapitał Ludzki* [zob. Pawelec 2014, 20].

stach UE wyjaśniają, że nazwy planów, programów, działań i paktów są nazwami akcji, dlatego w ich zapisie należy kierować się zasadą ortograficzną 18.16. [73] WSO, regulującą nie tylko zapis tytułów utworów, ale także akcji charytatywnych i porządkowych, np. *Podaruj dzieciom słońce, Reklama dzieciom, Telewizjowicie powodzianom*. Należy przy tym pamiętać o odróżnianiu w zapisie nazw własnych od ich skróconych nazw zwyczajowych lub gatunkujących, por. *Program strukturalnego rozwoju wybranych regionów* (tytuł dokumentu), *program ramowy Unii Europejskiej* (nazwa zwyczajowa) i *program operacyjny* (typ dokumentu).

W tym miejscu warto dodać, że trudności z zapisem nazw programów piętrzą się, gdy nazwa obejmuje nazwę województwa. Nazwy te zapisywane są trojako: *Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, *Regionalny program operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, *Regionalny program operacyjny województwa kujawsko-pomorskiego*, przy czym zapis pierwszy – niezgodny z normą – ma zdecydowanie największą frekwencję w tekstach.

W sytuacji, gdy nazwa programu jest jednocześnie nazwą realizującej go instytucji, możliwa jest ponadto pisownia według zasady 18.27 [84], regulującej pisownię indywidualnych (jednostkowych) urzędów, władz, instytucji itp. Zgodny z przywołaną zasadą byłby na przykład zapis: *Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Kujawsko-Pomorskiego*. W praktyce pisownia od wielkich liter stosowana jest także w odniesieniu do nazw skróconych, np. *Instytucja Zarządzająca*, co – jak wiadomo – jest dopuszczalne, gdy w poprzedzającym kontekście figuruje pełna nazwa (zob. zasadę 18.36 [93]). W tekstach urzędowych zasada ta bywa jednak rozciągana na zapis nazw skróconych niepoprzedzonych kontekstem lub nazw typów instytucji odpowiedzialnych za realizację określonych zadań, jak np. *instytucja zarządzająca*, *instytucja audytowa*, zob. (20)–(21).

(20) Instytucją Zarządzającą Programem Innowacyjna Gospodarka jest Ministerstwo Rozwoju. Obowiązki Instytucji Zarządzającej pełni Departament Konkurencyjności i Innowacyjności [<http://xurl.pl/przyklad20>; dostęp: 28.07.2018].

(21) Dla wszystkich programów operacyjnych zadania Instytucji Audytowej wykonuje Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, którego funkcje pełni sekretarz lub podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Instytucja Audytowa jest niezależna od Instytucji Zarządzających, Instytucji Pośredniczących, Instytucji Pośredniczących II stopnia oraz Instytucji Certyfikującej [<http://xurl.pl/przyklad21>; dostęp: 28.07.2018].

Jak widać, w odniesieniu do zapisu nazw programów, zwłaszcza tych związanych z finansowaniem w ramach funduszy europejskich, powszechną praktyką jest nierespektowanie zasady 18.16. Dominacja pisowni wielkimi literami nasuwa spostrzeżenie, że dla części użytkowników języka nazwy programów to inna kategoria nazewnicza niż nazwy tytułów dokumentów, do której zostały one zaliczone w opracowaniach

normatywnych. Warto więc zastanowić się nad wyodrębnieniem nazw programów, projektów itp. działań jako samodzielnej kategorii nazewnicznej¹⁰ i szczegółowym omówieniem zasad pisowni należących do niej nazw, uwzględniającym w szerokim zakresie materiał ilustracyjny pochodzący ze współczesnych tekstów urzędowych. Niewykluczone jednak, że czas na działania bardziej radykalne, tj. modyfikację zasad zapisu tak, by w większym stopniu uwzględniały one tendencje zauważalne w uzusie.

Obserwacja sposobu stosowania wielkich liter w tekstach urzędowych nasuwa jeszcze jedno spostrzeżenie. Być może zjawisko nadużywania wielkich liter to nie tylko przejaw nieznamomości zasad ortograficznych lub ich swobodnej interpretacji, ale także sygnał postępującej zmiany funkcji wielkich liter, polegającej na tym, że zastępują one współcześnie cudzysłów w jego funkcji wyodrębniającej. Wielkie litery poza podstawową funkcją semantyczną zaczynają więc pełnić funkcję dodatkową – formalnego wyodrębniania ciągu segmentów. Zjawisku temu należy się przyglądać, bo być może w przyszłości konieczne będzie podjęcie w tym zakresie jakichś działań normalizacyjnych.

6. PODSUMOWANIE

Nie ulega wątpliwości, że zmieniająca się rzeczywistość gospodarczo-społeczna oddziałuje na sferę językową, czego wynikiem jest pojawianie się innowacji językowych zarówno na poziomie gramatycznym oraz leksykalnym, jak i na poziomie zapisu jednostek i ich ciągów, będącego przedmiotem uwagi w tym opracowaniu. Odnotowywany w literaturze fakt pogłębiania się rozdzwiewku między normą ortograficzną a uzusem [Karpowicz 2009, 11] niewątpliwie skłania do formułowania pesymistycznych sądów na temat poziomu znajomości normy przez użytkowników języka. Z drugiej strony próba oceny normatywnej niektórych innowacji ortograficznych pojawiających się w sferze komunikacji urzędowej ujawnia niedookreśloność lub wręcz niewystarczalność niektórych rozwiązań kodyfikacyjnych. Przedstawione w artykule przykłady tego stanu rzeczy skłaniają w ramach podsumowania do sformułowania następujących obserwacji i postulatów.

Norma ortograficzna w zakresie użycia wielkich liter przedstawiona w podstawowych kompendiach z zakresu kultury języka, a więc takich, do których mają dostęp przeciętni użytkownicy języka,¹¹ w niewielkim stopniu bierze pod uwagę specyfikę urzędowej odmiany polszczyzny.

¹⁰ Do podobnych wniosków dochodzi R. Pawelec [2014, 27–28].

¹¹ Wyjaśnijmy, że nie zaliczamy do takich opracowań wykorzystywanej w tym artykule publikacji *Wielkie i małe litery w tekstach UE*, a także artykułów i orzeczeń drukowanych w specjalistycznych pismach językoznawczych i na stronie internetowej Rady Języka Polskiego. Dla przeciętnego użytkownika je-

W szczególności ujawnia się to w nieuwzględnieniu kategorii lub podkategorii semantycznych ważnych w tej sferze komunikacji (np. nazwy samorządowych jednostek organizacyjnych, tytuły specjalistycznych dokumentów urzędowych, nazwy programów, projektów i innych zinstytucjonalizowanych działań) oraz w braku szczegółowych objaśnień poszczególnych zasad uwzględniających materiał ilustracyjny pochodzący z tekstów urzędowych, w tym komentarzy normatywnych dotyczących takich powszechnie stosowanych praktyk jak operowanie pełnymi i obiegowymi nazwami dokumentów, stosowanie skrótowców od nazw dokumentów, programów itp. (także w tytułach dokumentów).

Istnieje pilna potrzeba przejrzenia zasad ortograficznych pod kątem ich adekwatności w stosunku do zmieniającej się rzeczywistości ekonomiczno-prawnej. Warto przy tym skorzystać z opinii i doświadczeń przedstawicieli środowisk urzędniczych (podobnie jak wcześniej konsultowano się z tłumaczami dokumentów unijnych), którzy wskażą językoznawcom obszary normy wymagające dookreślenia. Minimalnym skutkiem tej współpracy powinno być lepsze opisanie w ogólnodostępnych kompendiach miejsc dyskusyjnych, tj. takich, w których istnieje największy rozdźwięk między kodyfikacją a uzusem, uzupełnienie materiału ilustrującego stosowanie reguł ortograficznych o przykłady pochodzące z tekstów specjalistycznych reprezentujących urzędową odmianę polszczyzny. Wzbogacenie prezentacji zasad ortograficznych różnorodnymi i odświeżonymi przykładami powinno bowiem ułatwić użytkownikom języka rozciąganie reguł na konkretne przypadki i podejmowanie samodzielnych decyzji normatywnych.

Bibliografia

- M. Bańko, *Poradnia PWN*, <http://xurl.pl/poradnia-nazwy>; dostęp 29.06.2018.
- Z. Chojnicki, T. Czyż, 1992, *Region – regionalizacja – regionalizm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” z. 2, s. 1–18; <http://xurl.pl/region>; dostęp: 6.07.2018.
- A. Doliwa, 2012, *Osobowość prawna jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa.
- Jaką literą nazwy województw*, [Dobryślownik.pl](http://xurl.pl/dobry-nazwy); <http://xurl.pl/dobry-nazwy>; dostęp 3.03.2018.
- B. Jałowiecki, 1996, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja* [w:] B. Jałowiecki (red.), *Oblicza polskich regionów*, Warszawa, s. 39–67.
- T. Karpowicz, 2009, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa.
- J. Miodek i in., 2010, *Jak pisać o Funduszach Europejskich?*, Warszawa.

zyka podstawowym źródłem wiedzy o normie ortograficznej są zasady pisowni zawarte w słowniku ortograficznym.

- Nazwy regionów*, 2004, *Nazwy regionów, nazwy instytucji*, Rada Języka Polskiego; <http://xurl.pl/rjp-tlumaczenie>; dostęp: 6.07.2018.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego; <http://nkjp.pl/>; dostęp: 28.07.2018.
- R. Pawelec, 2014, *Ortografia w urzędzie, czyli o tym, o co urzędnicy chcieliby za-
pytać językoznawców*, „Poradnik Językowy” z. 9, s. 19–28.
- P. Pezik, 2013, *Paradygmat dystrybucyjny w badaniach frazeologicznych. Po-
wtarzalność, reprodukcja i idiomatyzacja* [w:] P. Stalmaszczyk (red.), *Meto-
dologie językoznawstwa. Ewolucja języka, ewolucja teorii językoznawczych*,
Łódź, s. 143–160.
- E. Polański, 2012, *Zasady pisowni i interpunkcji* [w:] E. Polański (red.), *Wielki
słownik ortograficzny PWN*, Warszawa, s. 13–151.
- E. Polański (red.), 2012, *Wielki słownik ortograficzny PWN*, Warszawa.
- M. Sagan-Bielawa, 2017, *Nazwy województw wśród nazw własnych – funkcja,
struktura, wariantywność*, „Język Polski” XCVII, z. 2, s. 72–84.
- Z. Saloni, M. Woliński, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, *Słow-
nik gramatyczny języka polskiego – wersja on-line*; <http://sgjp.pl/>; dostęp
29.07.2018.
- Wielkie i małe litery w tekstach UE – ustalenia Zespołu Rady Języka Pol-
skiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE, poczynione na posiedzeniu Kom-
sji Ortograficzno-Onomastycznej RJP 2 XII 2005 r. Z uzupełnieniami z dnia
30.12.2005 r.*; <http://xurl.pl/rjp-tlumaczenie>; dostęp 17.02.2018 r.
- WSJP: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego* (wersja on-line);
<http://www.wsjp.pl/>; dostęp: 29.07.2018.

Capitalisation in official texts. Selected problems related to the application of the semantic criterion

Summary

This paper discusses the orthographic standard of the modern Polish language as regards capitalisation. On selected examples, we point to the fact that the general nature of orthographic rules governing capitalisation makes them ignore numerous phenomena characteristic of the economic and legal sphere. The absence of an up-to-date and diverse sample material illustrating the individual rules, in turn, hampers making prescriptive decisions with regard to the spelling of specific expressions from the domain of the latest official Polish language. As a consequence, the mismatch between codification and usage increases, which is exemplified in the analytical part of the paper. The conducted research leads to the conclusion that such standardisation of the spelling of specialist varieties of Polish as satisfies the needs of its users is an urgent matter.

Keywords: orthography – capital letters – official texts – semantic prescriptive criterion.

Trans. Monika Czarnecka